PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, środa 15 lutego 1933 r. Nr. 37

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI. REWIZJONIZM.

Deutsche Ztg. 14.II w kor. z Warszawy donosi, powołując się na „źródła miarodajne", iż rząd polski nie zamierza zajmować oficjalnego stanowiska wobec wywiadu kanclerza z przedstawicielem „Sunday Express" i nie traktuje tego wywiadu jako oświadczenia urzędowego.

Vorwärts 14.II w koresp. z Warszawy p. t. „Kriegsgeschrei in Polen" pisze, że wywiad Hitlera, podany przez pewne pismo angielskie, zaalarmował polską opinję publiczną. Prasa polska przypuszcza już możliwość wojny między Polską a Niemcami. Dziennik zaznacza, że zapewne polska opinja uspokoi wobec faktu, iż ukazało się urzędowe zaprzeczenie niemieckie co do tego wywiadu. Należy tylko żałować, że organ Stahlhelmu „Kreuz-Ztg" przekreśla te urzędowe zaprzeczenia i podtrzymuje wersję oświadczenia Hitlera, podaną przez dziennik angielski, według której żąda on zwrotu Pomorza.

Preus. Ztg. 14.II pisze o katastrofalnem położeniu rolników niemieckich w pow. malborskim, kwidzyńskim, a zwłaszcza sztumskim, i następnie stwierdza rzekomą „ekspansję polską" na „zagrożonym" terenie. Artykuł zajmuje się w szczególności powiatem sztumskim, podkreślając, że Polska przy nakładzie wielkich środków pieniężnych popiera tamtejsze polskie szkolnictwo i chroni polski stan posiadania, gdyż powiat ten dla Polski stanowi ośrodek jej ekspansji w Prusach Wschodnich.

Siegodnia 13.II przedrukowuje ustęp z książki generała Mordaeq a o ostatnich latach życia Clemenceau, w którym Clemenceau wypowiada się przeciwko traktatowi ryskiemu i wyraża przekonanie, że zawarcie tego traktatu umożliwiło Sowietom prowadzenie propagandy rewolucyjnej na zachodzie.

Freiheit 14.II (Wiedeń) zamieszcza p. n. „Częściowa mobilizacja w Polsce" koresp. z Warszawy, w której informuje o rzekomem zmobilizowaniu przez Polskę większej części armji i wysłaniu znacznych ilości wojska nad granicę. „Władze polskie — pisze dziennik — oświadczają, że nastąpiło to w tym celu, aby zapobiec rosnącym niepokojom w Małopolsce Wschodniej. Powszechnie jednak wątpią, aby częściowa mobilizacja nastąpiła tylko z powodu Małopolski Wschodniej. Sądzą przeciwnie, że Polska krokiem tym chce pokazać rządowi Hitlera, że jest uzbrojona. Polska obawia się mianowicie, że narodowe koła niemieckie mogłyby przedsięwziąć akcję z powodu prześladowania Niemców i innych mniejszości w Polsce. Przez częściową mobilizację szlachta polska chce akcję taką zgóry uniemożliwić. W związku z temi zarządzeniami wojskowemi pozostaje także zwiększenie ruchliwości dyplomatów polskich. Od pewnego czasu żywo omawiana jest w dziennikach polskich i w polskiej opinji publicznej kwestja korytarza. Nawet w czasie dyskusji budżetowej poruszono ten temat bez żadnego powodu. Jest to tembardziej uderzające, ponieważ jeszcze przed 2-ma tygodniami sprawa ta nie była wogóle poruszana. Aby zrozumieć rosnącą ruchliwość polskiej polityki zagranicznej, należy zważyć, że Niemcy w grudniu na konferencji 5-iu mocarstw uzyskali koncesje w sprawie zrównania zbrojeń. Fakt ten wywołał w Polsce popłoch. Sądzono oczywiście, że Niemcy już wkrótce przedsięwezmą kroki w kwestji korytarza. Nie widziano żadnego wyjścia z odosobnienia. Oburzenie skierowało się głównie przeciwko francuskim radykalnym socjalistom, którym zarzucano niezrozumiałą lekkomyślność. Od czasu kiedy Hitler został mianowany kanclerzem, Polska uważa, iż nadeszła odpowiednia chwila, aby wypomnieć Francuzom ideologiczną przyjaźń między niemieckimi narodowymi so-

cjalistami a włoskimi faszystami. Polacy są przytem wydatnie popierani przez francuską prasę prawicową. Z drugiej strony czynią sobie Polacy nadzieje co do zamącenia stosunków niemiecko-rosyjskich. Francuskiej polityce rządowej zadawany był cios za ciosem. Z jednej strony, Polska przedstawiła własną propozycję w kwestji rozbrojenia i odmówiła w ten sposób poparcia Francji. Z drugiej strony, doniesiono z zadowoleniem o posiedzeniu komisji Izby francuskiej, w której omówiono przymierze niemiecko-włosko-węgierskie. Nie należy jednak sądzić, aby chodziło tu o rozluźnienie przymierza polsko-francuskiego. Bez ścisłego oparcia się o Francję nie może Polska istnieć. Przytoczona akcja dyplomacji polskiej ma raczej na celu wzmocnienie przymierza francusko-polskiego, a nie jego osłabienie".

Neue Freie Presse 14.II w depeszy z Warszawy donosi o przyjęciu przez sejm budżetu w trzeciem czytaniu. Dziennik pisze, że przeciwko oświadczeniu Hitlera w „Sunday Express" silnie zaprotestował w Sejmie szereg mówców z różnych partyj, do tych protestów przyłączył się też przedstawiciel rządu min. Miedziński, podkreślając zupełną jedność Polski przeciwko enuncjacjom Hitlera.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Lietuvos Aidas z 11. i 13.II zamieszcza d. c. wrażeń Wł. Didżiokasa z jego pobytu w Wilnie (por. „Przegl. Prasy Zagr." Nr. 35). Autor opisuje obszernie podjęte przez wileńską kurję biskupią prace dokoła odrestaurowania katedry wileńskiej, podkreślając, że prace te prowadzone są poważnie i sumiennie. „Muszę przyznać, pisze m. inn. z zachwytem autor, że, widząc troskę okupantów o przechowanie historycznych pamiątek Wilna, żywiłem w sercu swem uczucia bynajmniej nie jak do wrogów". Następnie autor podkreśla piękność kościołów wileńskich, dalej wskazuje na wielką troskę władz miejskich o utrzymanie w pięknym stanie ogrodów, przeciwstawiając temu całkowite zaniedbanie pod tym względem miejskich ogrodów przez władze Kowna. Nie podoba się autorowi tylko świeżo postawiony w Wilnie pomnik Adama Mickiewicza, pociesza się jednak, że ponieważ pomnik ten jest z cementu, więc nie utrzyma się długo. Wreszcie bardzo niepodoba się autorowi pomnik nieznanego żołnierza na górze Gedymina i to z tych względów, że jest zbyt modernistyczny oraz że „został postawiony w samem sercu świątyni Litwinów, przez wieki zraszanej krwią znanych rycerzy litewskich".

Siegodnia 13.II w depeszy z Berlina p. t. „Polski szef odpowiedzialny za zabójstwo Hołówki" podaje informacje warszawskiego korespondenta „Vossische Zeitung", jakoby na czele ukraińskiej organizacji wojskowej w Małopolsce Wschodniej stał agent polskiej policji.

ZWIĄZEK STUDENTÓW PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Lietuvos Aidas 13.II informuje, że Polacy bynajmniej nie porzucili swoich planów wejścia do Związku studentów państw bałtyckich, t. zw. „SELL'u". Dziennik pisze co następuje: „Ostatnio litewski konsulat w Helsingforsie zwrócił się do ministerstwa spraw zagr. z żądaniem podania prawdziwych wiadomości, dlaczego nie odbyła się w r. b. organizowana w Kownie sportowa olimpjada zimowa SELL'u. Okazuje się, że w Finlandji szerzone były rozmaite wiadomości, oświetlające tendencyjnie tę sprawę. Z tego skorzystali Polacy i inni przychylni im ludzie, zmierzający do ponowienia ataków na SELL i do ponownego podniesienia sprawy udziału studentów polskich w tym Związku; osobnicy ci wskazują na bezczynność studentów litewskich i na oddalenie się ich od życia SELL'u".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

DOKOŁA TAJNEGO UKŁADU WŁOSKO - NIEMIECKO - WĘGIERSKIEGO. WŁOCHY A FRANCJA.

La République 13.II w art. wst. J.Kayzer'a pisze, że wzrost nacjonalizmu w ostatnich latach umocnił stanowisko tych, którzy są niezadowoleni z powojennego porządku w Europie i teraz już można mówić o istnieniu „Ligi niezadowolonych", której wczoraj jeszcze nie było. Między Włochami, Węgrami i Niemcami istnieje nietylko wspólność interesów, lecz także solidarność ideologiczna. Dojście do władzy Hitlera dało faszyzmowi włoskiemu i faszyzmowi węgierskiemu większą ufność w jego przeznaczenie. Rządy tych trzech krajów uprawiają na terenie międzynarodowym ustalony zgóry aktywizm, który inne rządy mogą z trudnością odpierać. Dzisiaj chyba jest już rzeczą jasną dla najbardziej nawet zaślepionych, że nad Dunajem, w Europie środkowej lub wschodniej decyduje się sprawa pokoju europejskiego. Autor sądzi, że należałoby przeciwstawić demokrację Polski, Rumunji i Jugosławji reakcji faszystowskiej wspomnianych trzech krajów; lecz właśnie u tych trzech sprzymierzeńców Francji rządzą nacjonaliści, którzy wolą słuchać głosu namiętności, niż głosu rozumu. W takich warunkach dla Francji jest rzeczą bardzo trudną postępować w duchu realizmu i pacyfizmu. Powinna więc Francja unikać wszystkiego, co mogłoby wzmacniać rządy dyktatury w tych krajach. „Nie powinna ona — pisze dziennik — uchylać się od rozmów, których przedmiotem byłoby uratowanie pokoju, albowiem odrzucając je, Francja szłaby na rękę faszystom i nacjonalistom".

Corriere della Sera 11.II zarzuca Herriot'owi, że jako członek komisji spraw zagr. parlamentu francuskiego mówi o rzekomem istnieniu przymierza włosko - węgiersko - niemieckiego, powtarzając w ten sposób nieuzasadnioną pogłoskę, rozpowszechnianą poprzednio przez W. Steeda. Zdaniem dziennika, Herriot'owi chodzi tu o efekty polityczne, ale przez to wywołuje on szkodliwy alarm. Włochy miałyby większe podstawy do wytykania Francji jej przymierzy, zwłaszcza zaś przymierza francusko - jugosłowiańskiego i związanego z niem szpiegostwa na granicy włosko - jugosłowiańskiej. Dziennik określa politykę francuską jako niespokojną i krętą.

Il Popolo d'Italia 12.II, nawiązując do oświadczenia Herriota o istnieniu przymierza włosko-węgiersko-niemieckiego twierdzi, że jest to wymysł Francji, który odbija się ujemnie nietylko na polityce francuskiej, lecz również na sytuacji w całej Europie. W d. c. dziennik pisze: Nie byłoby jednak w tem nic dziwnego, gdyby Włochy, Węgry i Niemcy, jako państwa niemające sprzecznych dążeń, zbliżyły się do siebie tembardziej, że pcha je do tego wyzywająca

polityka Francji i jej niektórych satelitów, o których przymierzu przypominają wciąż rozmaite konferencje i dostawy broni. Włochy utrzymują przyjazne stosunki nietylko z Niemcami i Węgrami, lecz także z Anglją i Ameryką oraz państwami neutralnemi, a to nie ma nic wspólnego z przypuszczeniami Herriota.

Giornale d'Italia 14.II w art. wst. p. n.: „Agenci prowokatorzy" oskarża niektóre dzienniki francuskie o spełnianie funkcyj agentów prowokatorów przez szerzenie fałszywych wiadomości o rzekomem istnieniu nastrojów wojennych w obecnych Włoszech, o rzekomych aljansach wojskowych i wreszcie o dostawach wojennych. Dziennik oskarża Comité des Forges o świadome prowadzenie tej taktyki dla celów spekulacyjnych: taktyka ta polega na utrzymywaniu stałego fermentu w Europie i łowieniu ryb w mętnej wodzie. Comité des Forges — pisze dziennik — wynajduje coraz to nowe niebezpieczeństwa i nowych nieprzyjaciół, aby tym sposobem zabezpieczać sobie dostawy broni i utrzymywać na wysokiej stopie akcje przemysłu wojennego. W ten sposób obok manewrów politycznych przeprowadza się machinacje finansowe przeciw temu lub innemu państwu w Europie oraz przeciw pokojowi.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Matin 14.II w koresp. Philippe Barrès'a z Berlina omawia wrażenia, jakie wywołało tu ostatnie oświadczenie Hitlera. Autor zaznacza, że to oświadczenie wywołało zdumienie nietylko z powodu treści, ale jeszcze więcej wobec tonu tej enuncjacji. Wybitny poseł prawicowy wyraził się do korespondenta, że chociaż tak samo myśli jak kanclerz w sprawach polityki zagranicznej, lecz obawia się, że słowa Hitlera będą źle zrozumiane zagranicą. Nacjonaliści przyjęli jako wyzwanie ustęp skierowany przeciwko Hohenzollernom. Według zdania bezstronnego niemieckiego dziennika, trudno było w kilku słowach wytworzyć większą atmosferę nieufności przeciwko doktrynom narodowych socjalistów zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej. Największy oddźwięk wywołało wystąpienie przeciwko marksistom, które godzi również w Sowiety. Korespondent stwierdza, że, pomimo iż rzeczywiście istnieje silny prąd aprobujący wystąpienia Hitlera, trzeba jednak pamiętać, że nie można ich oceniać według poziomu wiecowego.

OBCHÓD ODSIECZY WIEDNIA.

Die Stunde 14.II pisze, że obchód 250 rocznicy odsieczy Wiednia może wywołać komplikacje polityczne. Planowane jest mianowicie urządzenie pochodu historycznego wojsk sprzymierzonych w strojach historycznych, m. in. także Polaków i Bawarów. Zachodzi obawa, że Turcja będzie urażona, jeśli w pochodzie figurować będą także i jeńcy tureccy. Nacjonaliści niemieccy uczują się znowu dotknięci, jeśli udział Polaków w odsieczy Wiednia będzie zbyt silnie podkreślony. Na wszelki wypadek rząd austrjacki zastrzegł sobie wpływ na ustalenie programu uroczystości. Dziennik przypomina, że już przed 250 laty z powodu odsieczy wiedeńskiej wybuchł konflikt między Austrją a Polską, który z trudem udało się załagodzić.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Prasa sowiecka z 13.II ogłasza postanowienie centralnego komitetu partji komunistycznej w sprawie podręczników szkolnych. Komisarjat oświecenia publicznego republiki sowieckiej nie zastosował się do rozporządzenia z sierpnia 1932 r. w sprawie reformy nauczania w Z.S.R.R. Wydaje on nadal podręczniki, nie uwzględniające konieczności nauczania przedmiotów ogólnokształcących i zapewniających uczniom określoną sumę wiedzy praktycznej i teoretycznej. Centralny komitet czyni właściwe organy odpowiedzialnemi za należyte stosowanie tego rozporządzenia.

RUMUNJA A WĘGRY.

Vossische Ztg. 14.II pisze, że w kołach budapeszteńskich śledzono postępowanie min. Titulescu w stosunku do Węgier i naogół przychylnie przyjęto jego oświadczenie w sprawie porozumeinia rumuńsko-węgierskiego. Titulescu wskazał możliwości porozumienia gospodarczego, lecz węgierskie sfery oficjalne postawiły zapytanie, czy uda mu się pozyskać Benesza dla swoich zamiarów, gdyż Rumunja jest członkiem Małej Ententy. Wkrótce Titulescu oświadczył wobec prasy, że Rumunja może ofiarować przyjaźń narodowi węgierskiemu, zachowując ramy polityki Małej Ententy. Sfery węgierskie odnoszą się do tego oświadczenia przychylnie, lecz są zdania, że Titulescu powinien wyjść poza słowa i przedstawić konkretne propozycje.

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

DODATEK DWUTYGODNIOWY DO „PRZEGLĄDU PRASY ZAGRANICZNEJ"

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA I POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI. REWIZJONIZM.

La Revue Hebdomadaire 21.I zamieszcza „list z Polski", w którym autor porusza całokształt zagadnień z dziedziny wewnętrznej polityki Polski. Porównując sytuację w Polsce i w Niemczeh autor stwierdza, że w Polsce panuje o wiele większy spokój i równowaga. Wola marsz. Piłsudskiego — pisze autor — nadaje wewnętrznej i zagranicznej polityce Polski jednolity kierunek. Zmiana na stanowisku ministra spraw zagraniczych oznacza raczej odmienną takty-

kę, niż zmianę polityki. Armja polska czyni ogromne postępy. W polityce gospodarczej dają się odczuć pewne wahania, jednakże finansowa polityka Polski jest wzorowa. System polityczny stosowany przez Polskę ma swe ujemne strony, niema jednak mowy o powrocie do nadużyć parlamentaryzmu; konieczność silnego rządu w Polsce jest niewątpliwa. Polska powinnaby przyjąć ustrój pośredni pomiędzy parlamentaryzmem a dyktaturą. Dążenia rewizyjne Niemiec zmierzają nietyle do przywrócenia komunikacji z Prusami Wschodniemi, ile do odcięcia Polski od morza. Jest rzeczą pożałowania godną, że opinja francuska zdaje się nie wiedzieć, jaką byłaby odpowiedź Polski na propozycję rewizji granic; byłaby to odmowa brutalna i w konsekwencji — wojna bez wahania. Misją Polski jest organizowanie w Europie czynników ładu i pokoju, opartego na poszanowaniu traktatów. Ochłodzenie stosunków polsko-francuskich jest — zdaniem autora — faktem wysoce ujemnym; należy dążyć do przywrócenia dawnej ścisłej współpracy obu krajów w dziedzinie gospodarczej (dopływ kapitałów) i politycznej. Zarówno Francja, jak i Polska wieleby straciły, zachowując izolację. Francja winna przywrócić sojuszowi z Polską wartość, jaką winien on posiadać. Pytanie tylko, czy jest to możliwe przy obecnym stanie opinji publicznej we Francji, błądzącej po manowcach źle pojętego pacyfizmu i niedostatecznie poinformowanej o znaczeniu czynnika polskiego.

Notre Temps 22.I. kontynuując swą kampanję na rzecz definitywnego rozwiązania zagadnienia granicy polsko-niemieckiej, zamieszcza artykuł dwóch inżynierów, braci Jaeger, którzy występują z dwoma projektami technicznego rozwiązania sprawy Pomorza. Pierwszy z tych projektów polegałby na przeprowadzeniu specjalnej linji kolejowej z Niemiec do Prus Wschodnich. Linja ta znajdowałaby się pod suwerennością niemiecką, koszt jej wyniósłby 42 miljony franków złotych. Biegłaby ona bądź w postaci tunelu, bądź też na nasypie lub wiadukcie, aby odcinać się od otaczającego terytorjum. Drugi projekt idzie dalej, proponując rewizję dotychczasowych granic: terytorjum Gdańska zostałoby podzielone pomiędzy Polskę i Niemcy. W każdym wypadku posiadanie Gdyni musiałoby być zagwarantowane Polsce, jak również swobodny dostęp do morza wraz z wolną strefą w porcie gdańskim. Autorzy wyrażają pogląd, że rozwiązanie, to nie zadawalając całkowicie żadnej ze stron, stanowiłoby słuszny kompromis.

Projekty te miały wzbudzić — zdaniem pisma — zainteresowanie w kołach rządowych. Uregulowanie sprawy „korytarza" — dodaje pismo — jest palącą koniecznością. Francuski plan rozbrojeniowy przewiduje zawarcie układów regjonalnych. Sprawa wschodniej granicy Niemiec nie może być z nich wyłączona. Potrzebne jest nowe Locarno, a mianowicie — Locarno wschodnie, równie rozsądne i szczęśliwe w swych założeniach, co Locarno zachodnie.

L'Europe Centrale 13.II poświęca art. wst. zagadnieniu rewizji granic. Biorąc asumpt z artykułu red. nacz. „République", Roche'a, w którym twierdzi on, że zmiana układu terytorjalnego na wschodzie Niemiec i w Europie środkowej nie godziłaby w żadnym stopniu w status quo na Zachodzie, — „L'Europe Centrale" podaje w wątpliwość twierdzenie publicysty francuskiego: „Czy zdoła kto zatrzymać na granicy Renu lawinę rewizji, gdy raz zostanie w ruch wprawiona? Jeżeli francuscy heroldowie rewizjonizmu nie zdają sobie sprawy z solidarności, jaka łączy Francję z państwami, które przypieczętowały krwią swą nienaruszalność terytorjalną, jeżeli nie widzą niebezpieczeństwa rewizji — sprawa ta ich tylko dotyczy. Ale mniejsze państwa są zdecydowane nie ograniczać się do roli biernych objektów, lecz chcą traktować z mocarstwami, jak równi z równymi".

La Vie 1.II omawia zagadnienie polskiego morza i podkreśla ewolucję, jaka dokonywa się w psychologji współczesnego pokolenia polskiego w związku z osiągnięciem własnego wybrzeża. Polska — pisze „La Vie" — odkryła jednocześnie morze i handel zamorski. Żywiołowy pęd Polski ku morzu porównać można do ekspansji zamorskiej Anglji za panowania Elżbiety, Francji — za Henryka IV i Richelieu, lub Niemiec po r. 1870. Czasopismo podkreśla znaczenie nowego szlaku międzynarodowego Odesa — Gdynia, zrealizowanego przez Polskę.

Der Ring 20.I w artykule znanego konserwatywnego publicysty ukraińskiego Kuczabskiego rozważa zagadnienie stosunków polsko-niemieckich na tle ewolucji demograficznej obu państw. Autor pisze m. inn.: Zmniejszenie się liczby urodzin w Niemczech podtrzymuje w Polsce opór przeciwko ustępstwom terytorjalnym na rzecz Niemiec. Polska liczy na to, że stosunek ilościowy narodu polskiego i niemieckiego będzie się stopniowo zmieniał na jej korzyść, co przyczyni się do zwycięstwa w Niemczech żywiołów bardziej umiarkowanych i skłonnych do pogodzenia się z obecnym stanem rzeczy, opartym już nie tylko na literze traktatów, ale i na faktach biologicznych.

English Review z lutego nazywa incydent w radjo brytyjskiem, który wywołał protest ze strony rządu polskiego, wielkim skandalem. „Czyż nie dosyć mamy sporów i zadrażnień, — aby trzeba było jeszcze zaogniać stosunki i utrudniać zbliżenie między narodami?" zapytuje czasopismo i pisze: Akcja British Broadcasting Corporation jest tembardziej karygodna, że godzi w państwa, które są ostoją prawa i ładu w Europie. Wyjaśnienia, udzielone w tej sprawie przez dyrekcję radja brytyjskiego, nie mogą być uznane za wystarczające, wiadomo bowiem, że prowadzi ono nieprzychylną Polsce kampanję od szeregu lat.

RÓŻNE.

The Slavonic Review ze stycznia — Zofja Ciechanowska, „Goethe in Polish Litterature".

La Vie ze stycznia — Tonia Pavelle—Kleczkowska: „Wyspiański — génie national". — B. Wydra: „Polsko-czechosłowackie lite.aturnyje wzaimootnoszenja w świetle nowiejszich izsledowanij".

Z

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

[illegible] Anschluss, Monachium, w którym [illegible] Niemcom i w Europie środkowej [illegible] na Zachodzie — „L'Europe Centrale" podaje w wątpliwość [illegible] polityki francuskiej. Czy chodzi tylko o zatrzymanie na granicy Renu [illegible]

[illegible]

La Vie [illegible] zagadnienie polskiego morza [illegible] w psychologii współczesnego pokolenia polskiego w związku z [illegible] wybrzeża. Polska — pisze „La Vie" — [illegible] morze i handel zamorski. [illegible] Gdynia [illegible] Polski.

Die [illegible]

[illegible]

RÓŻNE

[illegible]

La Vie [illegible]

[illegible] polityki. Armja polska [illegible] polityce. W polityce gospodarczej dają się odczuć [illegible] polityka Polski jest wzorowa. System polityczny stworzony przez Polskę [illegible] Polska [illegible] Niemcy [illegible]

[illegible]

Problem [illegible]

[illegible]

L'Europe Centrale [illegible] poświęca art. [illegible] zagadnieniu nowych granic. [illegible] w artykule [illegible]